

8848

F. P. K. P. 1919/1920

REFERAT
HISTORYCZNY

Karpacz, Wielka-Lubioda

p. Lida

W 1939 roku pracowałem w majątku Skidla, aż do do chwili kiedy wkroczyli Sowieci, to jest 19/IX 1939, w pierwszych dniach po ich wkroczeniu, zaraz zaczęli przeprowadzać aresztowania, zaraz aresztowali księcia Sapięchę. Do mnie zaraz na pierwszych dniach przycrepili się ludzie „prezident” Władysław Mularczyk żeby mu oddać swoją krowę, którą zabrali przy pomocy milicji sowieckiej, i zaczęli straszyć mnie zaraz aresztują, zato że należałem do krakusów. Lubiemy niechętnie ze Skidla do Szerczyna, po pięciu miesiącach w Szerczynie pracy wyjechałem do Lidy. W Lidzie tj. 1940 roku postanowili żeby wyrabiali Sowieckie paszporty i ich metryki urodzenia, mówili że Polskie nie były ważne, co wynikało z tego iż party później masowe aresztowania, co nie chcieli przyjmować paszportów. 9/X 1940 roku zostałem zabrany przez Sowieckie do wojska, służyłem w mieście Mieruwynsk obl. Tambów, tam byłem tylko dwa i pół miesiąca, potem wyjechał cały pułk za miasto Gorkij do miejscowości Mlino, gdzie przeprowadzaliśmy praktyczne ćwiczenie kolejowe. Stosunek między Polakami a Sowiecami nie był bardzo dobry, bo naprzykład w niedziele na roboty wysyłali tylko Polaków, inoerj nie nazywali jak zdrajcami, jedzenie było bardzo morne, bo cały czas karmili tylko rybą i na tydzień trzy razy sucharami, reszta dni chlebem po 650 gramów. 15/X 1941 roku wyjechał pułk do Besarabji, i tam rozkończył.

wojna. Na froncie dokończono zaczęło ginąć
Polaków, jak później dowiedzieliśmy się, że Sowieci
sami rostrzelali, bez żadnych sądów lub
jakichś notatek, np. w tym pułku gdzie
byłem tej 8 pułk kolony 9 dywizji Orłowskiej
rostrzelali dwóch Jona Parcuwskiego, i Michaiła
Chrytkiewina z Białego Stoku. Potym jeszcze
bardziej zaczęli przyciskać, żeby nie normalnie
po Polsku, wca wsadzali oni nawet do
więzienia, bo stego samego pułku posadzili
oni czterestu chłopaków do więzienia bez
żadnych dowodów. Potem ogłosili że wojska
nie będą zwalniane, że jakoby walera za
jeden cel, a po drugie przegrnali że my
jestesmy ich obywatelami że oni nie mogą
zwolnić. Nie dawali zbierać się do
kupy byc może porozmawiać między sobą.
Po podpisaniu umowy między Polską - Rosją,
mnie w wojsku że to nie prawda jest
i wysłmiewali się przeważnie „politruki”
Co później wymykło że chłopaki zaczęli
uciekać z wojska, ja sam inny raz
nie zwolartem musiałem uciekać z wojska,
i 18/II 1941 roku nawiązałem w Burutuku.

Karpacz